

Ks. Krzysztof Bis

DUSZPASTERSKIE PRZESTRZENIE ODNOWY BIBLIJNEJ PARAFII

Istnieje już wiele form ewangelizacyjnych działań, które mają na celu przybliżenie słuchaczom orędzia zbawczego oraz pogłębianie ich zażyłości ze słowem Bożym. Działania te można pogrupować na kilka duszpasterskich przestrzeni.

1. Parafia

Naturalnym środowiskiem wzrostu wiary jest parafia, która jest wspólnotą wspólnot, zwłaszcza jeśli chodzi o punkt odniesienia dla rodzin chrześcijańskich, które właśnie dzięki parafii mogą otrzymywać wsparcie w procesie przekazu wiary. To właśnie różnorodność oddziaływania duszpasterskiego może przyczynić się do rozbudzenia, a także poszukiwania coraz to nowych form przepowiadania słowa Bożego w ramach nabożeństw, rekolekcji, misji, katechezy parafialnej, np. przygotowującej do poszczególnych sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Dodatkowo, poprzez czynne zaangażowanie świeckich, np. w grupie charytatywnej, Ewangelia może być poparta konkretną miłością, która staje się żywym świadectwem przyjętego orędzia słowa Bożego. W mojej pracy duszpasterskiej, oddolnie pojawiła się w naszej wspólnotcie RAM inicjatywa comiesięcznej adoracji Najświętszego Sakramentu. W ramach tych adoracji udało się też przeprowadzić *lectio divina*, poprzedzone katechezą na temat takiej formy modlitwy słowem Bożym. W rozmowach po *lectio divina*, młodzież przyznawała, że nawet godzinna modlitwa nie wydawała się zbyt długa, a materiały, które zostały przygotowane, dały możliwość głębszego wejścia w rozważany tekst.

2. Liturgia

Zwyczajnym miejscem przekazywania orędzia zbawczego jest liturgia. W mojej praktyce duszpasterskiej byłem w parafii, w której na co-

dziennej Eucharystii wygłaszane było słowo Boże w formie kilkuminutowych homilii. Moje wnioski z tego czasu są następujące: dla kapłana jest to dobry mobilizator do systematycznej modlitwy słowem Bożym, a u wiernych widziałem większą otwartość na posługę wobec słowa Bożego, gdyż nigdy nie było dla nich problemu z przeczytaniem lekcji, a nawet zaśpiewaniem psalmu. Wierni sami zgłaszali się chętnie do czytania, nawet podczas codziennej Eucharystii. Uważam, że ta naturalna gotowość do sięgania po Boże słowo była poniekąd owocem codziennego karmienia się jego orędziem. Spotykałem też osoby, które w zwykłym kontakcie i w rozmowach na tematy codzienne, umieli odwoływać się do usłyszanego słowa Bożego lub kazania, co wydatnie ukazuje słuszny kierunek takiej formy oddziaływania duszpasterskiego.

3. Katecheza

Podczas katechezy, szczególnie w sytuacji kilkuletniej formacji tej samej grupy dzieci lub młodzieży, można wypracowywać pewien styl korzystania ze słowa Bożego. W mojej pracy katechetycznej czymś naturalnym jest czytanie Pisma Świętego i to na stojąco z szacunku dla Bożego Autora. Nawet jeśli dany tekst zamieszczony jest w katechizmie, uważam za stosowne, aby ten tekst był czytany na stojąco z Biblii. Przy okazji zwracam uwagę na znajomość sigli i poprawnego szukania i odczytywania danej perykopy. Zauważalne jest, że po kilku latach katechezy młodzież zaczyna wreszcie kojarzyć, że Ewangelia znajduje się w Nowym Testamencie oraz nie ma trudności w szukaniu konkretnego fragmentu.

4. Grupa parafialna

Przy okazji warto zauważyć, że powyższe działania idą w parze ze spotkaniami w ramach wspólnoty RAM, gdzie na każdym spotkaniu jest do odszukania co najmniej kilka fragmentów Pisma Świętego. W ramach naszej wspólnoty podjęliśmy któregoś roku próbę przeczytania w rok całej Biblii, korzystając z rozpisanych sigli na poszczególne dni i miesiące. Motywacja w ramach wspólnoty przyczyniła się do tego, że 4 osoby faktycznie w rok przeczytały całą Biblię, a kilka osób postanowiło w przyszłości spróbować tego dokonać. Zauważyłem, że częste korzystanie z Pisma Świętego na spotkaniach oraz wyjazdy na rekolekcje wakacyjne stały

się dla kilku osób zachętą do zakupu swojego egzemplarza Pisma Świętego. Niektórzy zakupili sobie sami Pismo Święte, ale były też osoby, które wyraziły pragnienie otrzymania takiego prezentu na urodziny lub przy okazji sakramentu bierzmowania.

5. Działania wspierające

Współczesna młodzież bardzo intensywnie korzysta z mediów, szczególnie z Internetu oraz portali społecznościowych. Zauważam, że wśród młodzieży zaangażowanej religijnie czymś naturalnym jest korzystanie z różnych kanałów na YouTube, które dotyczą np. codziennej refleksji nad słowem Bożym (szczególnie kanały dominikańskie), ale też grupy społecznościowe w ramach diecezjalnych członków Ruchu Apostolstwa Młodzieży. Nieraz widziałem, jak młodzież wymienia się popularnymi memami, ale ewangelizacyjnymi np. ze strony Ewangelizatorzy.pl (szkoda, że ten projekt chyba upadł). Podobnie często młodzież używa gadżetów chrześcijańskich jak np. długopisy z krótkim fragmentem Pisma Świętego lub koszulki z podobnymi cytatami. Wśród młodych ludzi taki pozytywny przekaz wiary jest już preewangelizacją środowiska rówieśniczego. W ramach wspólnoty RAM od kilku lat regularnie w kościele prowadzony jest kącik, gdzie każdy może sięgnąć po uprzednio przygotowane gotowe krótkie fragmenty Pisma Świętego i zdarza się, że ktoś potwierdza, że jest to dobre dzieło, bo gdy już kończą się przygotowane karteczki, ludzie pytają się, kiedy znów będą nowe. Od kilku lat młodzież w okresie Bożego Narodzenia chodzi po domach z kolędą misyjną. Dobry cel, ale też krótka scenka odegrana w domu, to nie tylko odnowienie tradycji kolędowania, ale też okazja do ewangelizowania. Zdarzało się, że ktoś mówił, że nie ma pieniędzy, a młodzież powiedziała, że oni nie grają dla pieniędzy tylko dla rodzin. Pozytywne świadectwo dawane przez młodzież dodatkowo buduje swoją postawą rodziny i jest też okazją dla innych młodych ludzi, aby włączyć się w grupę działającą w parafii.

Od strony duszpasterzy potrzeba przede wszystkim chęci. Jeśli brakuje zapału, sam entuzjazm młodych nie wystarczy. Ale zaangażowanie duszpasterzy musi mieć też wymiar finansowy. Jednak z perspektywy czasu widzę, że sponsorowanie wyjazdów formacyjnych w postaci kursów animatora, pomocy w wyjeździe na rekolekcje lub zwyczajne towa-

rzyszenie młodzieży w jej formacji, ostatecznie przynosi wymierny owoc w ich życiu, ale także w pracy duszpasterskiej w parafii. Młodzież, która nie boi się wziąć Pisma Świętego do ręki jest czasami lepszym jego propagatorem, np. dla młodszych kolegów i koleżanek w spotkaniach przed bierzmowaniem, niż katecheta, który czyta Pisma Święte niejako „z urzędu”.

Podsumowując stwierdzam, że dzieło odnowy biblijnej parafii jest niejako zwornikiem wszystkich akcji duszpasterskich, zarówno w ramach kursorycznej katechezy, jak też w codziennym duszpasterstwie. Dobrze, że są organizowane kursy i sympozja o tematyce biblijnej, gdyż jest na to zapotrzebowanie u bardziej zaangażowanej części parafian, ale też jest to okazja do motywowania duszpasterskiego innych.